

DZIEŃ POSTU I MODLITWY

— ZAKOŃCZENIE DZIESIĘCIU DNI MODLITW

Lekcja 3 — 16 stycznia

GDY TWÓJ ŚWIAT ROZPADA SIĘ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 9 stycznia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Iz 7,1-14.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Jeżeli nie uwierzycie, nie ostaniecie się” (Iz 7,9).

Gdy pewnej soboty Konstancja i Rufin wrócili wczesnym popołudniem z nabożeństwa w kościele, tuż przed nimi przez podwórze przebiegła przeżrana bantamka¹³. *Musiąło się stać coś złego. Te ozdobne ptaki powinny być przebywać w swojej bezpiecznej zagrodzie, ale z jakiegoś powodu wydostały się stamtąd.* Krótkie i szybkie śledztwo ukazało rozgrywającą się tragedię. Burek, mały pies sąsiadów, wydostał się ze swojego podwórza i właśnie przechodził obok stawu z Margerytką w pysku. Margerytka była piękną kwoczką z bujnym białym ogonem. Konstancja uratowała Margerytkę, ale ukochana kurka wkrótce skończyła swoje życie w jej ramionach. Konstancja usiadła na środku podwórza, tuląc martwego ptaka i głośno szlochając.

Gdy duży biały kaczor o imieniu Dreptuś zobaczył Konstancję trzymającą Margerytkę, doszedł do wniosku, że to gospodyni ją zabiła. Zatem przez kilka kolejnych tygodni, gdy tylko Dreptuś zobaczył Konstancję, wściekle ją atakował, szczypiąc dotkliwie swoim silnym dziobem. Czasami trudno jest się zorientować, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem.

W tym tygodniu przyjrzymy się królowi judzkiemu, który miał podobny problem, i postaramy się zrozumieć, dlaczego dokonał złego wyboru.

¹³ Karłowata kura hodowana ze względu na ozdobne upierzenie, ale niemająca wielkiego znaczenia gospodarczego (przyj. red.).

W obliczu jakiego przerażającego kryzysu stanął król Achaz na początku swojego panowania? Zob. 2 Krl 15,37-38; 16,5-6; Iz 7,1-2.

Królestwo Izraelitów z północy (Efraim) i Syria (Aram) sprzymierzyły się przeciwko małemu Królestwu Judzkiemu na południu. Stało się to wtedy, gdy Królestwo Judzkie było osłabione atakami Edomitów i Filistynów. W przeszłości Judea walczyła przeciwko Izraelowi, ale sojusz Izraela z Syrią był dla Judei bardzo niebezpieczny. Wydaje się, że Izrael i Syria usiłowały zmusić Judeę do udziału w koalicji przeciwko potędze asyryjskiej pod panowaniem Tiglat-Pilesera III (zwanego Pulem w 2 Krl 15,19), który zagrażał okolicznym krajom, dążąc do poszerzenia swojego imperium. Izrael i Syria zawiesiły swój wieloletni konflikt wobec grożącego im większego niebezpieczeństwa. Gdyby udało się im pokonać Judeę i osadzić na tronie marionetkowego władcę (zob. Iz 7,5-6), mogliby korzystać z jej zasobów i wcielić do wojska mężczyzn zdolnych do walki.

Jakie rozwiązanie znalazł Achaz, gdy jego świat zaczął się rozpadać? Zob. 2 Krl 16,7-9; 2 Krn 28,16.

Zamiast uznać, że Bóg jest jego jedynym sprzymierzeńcem mogącym uratować jego kraj, Achaz usiłował zjednać sobie przychylność Tiglat-Pilesera III, nieprzyjaciela swoich nieprzyjaciół. Król Asyrii chętnie spełnił jego prośbę i wspomógł go w walce przeciwko Syrii i Izraelowi. Tiglat-Pileser nie tylko przyjął szczodłą opłatę od Achaza, ale także zyskał dobre usprawiedliwienie, by zająć Syrię, co niezwłocznie uczynił (zob. 2 Krl 16,9). Przymierze syryjsko-izraelskie rozpadło się. Przez krótki czas wydawało się, że Achaz ocalił Judeę.

Jednak ta polityka Achaza nie powinna nas dziwić. Był on jednym z najgorszych królów od początku istnienia Królestwa Judzkiego (zob. 2 Krl 16,3-4; 2 Krn 28,2-4).

Gdy czytamy o tym, jaki był Achaz, rozumiemy, dlaczego właśnie tak, a nie inaczej zareagował na zaistniałe zagrożenie. Czego możemy się z tego nauczyć osobiście? Jeśli teraz nie jesteśmy posłuszni Bogu, jak możemy myśleć, że będziemy mieli dość wiary, by ufać Mu, gdy przyjdą prawdziwe próby? (Zob. Jk 2,22; Jr 12,5).

Zaradzić zagrożeniu (zob. Iz 7,3-9) PONIEDZIAŁEK — 11 stycznia

Podczas gdy Achaz zastanawiał się nad tym, jakich politycznych wyborów dokonać, by zaradzić zagrożeniu ze strony Izraela i Syrii, Bóg wiedział o czymś, o czym król nie miał pojęcia. Z jednej strony to Bóg dopuścił do pojawienia się problemów u króla, aby go zdyscyplinować i otrzeźwić (zob. 2 Krn 28,5.19). Ponadto, choć odwołanie się do Tiglat-Pilesera o pomoc wydawało się logiczne i sensowne z ludzkiego punktu widzenia, Bóg wiedział, że podda to Królestwo Judzkie i ród Dawida pod obcą kontrolę, od której ono już się nie uwolni.

Stawka była ogromna, więc Bóg posłał Izajasza, by zapobiec realizacji planów króla (najwyraźniej gdy król dokonywał kontroli zapasów wody w Jeruzolimie w ramach przygotowania do oblężenia). Prorok miał przekonać króla, by nie wdawał się w żadne układy z asyryjskim władcą.

Dlaczego Pan polecił Izajaszowi, by zabrał ze sobą swojego syna, Szearia-zuba (zob. Iz 7,3)?

Achaz z pewnością musiał być zaskoczony, gdy Izajasz pozdrowił go i przedstawił swojego syna, którego imię znaczy: *reszta powróci/nawróci się*. Reszta czego? Skąd powróci? Ponieważ ojciec chłopca był prorokiem, imię to brzmiało jak złowrogie przesłanie od Boga dotyczące uprowadzenia Judejczyków do niewoli. A może chodziło o powrót do Boga, czyli skruczę (czasownik *powrócić* zawiera także to znaczenie)? Przesłanie od Boga dla Achaza brzmiało następująco:

— To imię będzie mieć takie znaczenie, jakie ty mu nadasz! Odwróć się od swoich grzechów albo pójdziesz na wygnanie, z którego powróci jedynie reszta. Wybór należy do ciebie!

Jak Boże przesłanie odnosiło się do sytuacji króla? Zob. Iz 7,4-9.

Zagrożenie ze strony Syrii i Izraela miało przeminąć i Judea miała być ocalona. Potęgi, które Achazowi wydawały się ogromnymi i ognistymi wulkanami, dla Boga były jedynie dwoma niedopałkami „główni dymiących” (Iz 7,4). Achaz nie musiał szukać pomocy w Asyrii.

Jednak, by podjąć właściwą decyzję, Achaz musiał zaufać Panu i Jego obietnicom. Musiał uwierzyć, by się ostać (zob. Iz 7,9). Słowa hebrajskie przetłumaczone jako *uwierzyć* i *ostać się*, pochodzą od tego samego hebrajskiego rdzenia, od którego utworzony jest także hebrajski odpowiednik słowa *prawda* (jako to, co wiarygodne) oraz hebrajski odpowiednik słowa *amen* (potwierdzenie tego, co wiarygodne). Achaz sam musiał być pewny, by innych upewniać — musiał polegać na Bogu, aby inni mogli polegać na Nim.

Zastanów się nad ostatnim zdaniem z Iz 7,9. Dlaczego wiara i wierzenie są tak ważne w kwestii *ostania się/przetrwania/ocalenia/utrzymania się/prze-ciwstawienia się/oparcia się komuś lub czemuś*? Jak ta zasada odnosi się do życia chrześcijanina?

Achaz nie zareagował na Izajaszowe wezwanie do wiary. Tak więc Bóg miłosiernie dał królowi kolejną szansę, każąc mu prosić o znak: „...czy to głęboko w podziemiu, czy to wysoko w górze!” (Iz 7,11). Oto jedno z najwspanialszych zaproszeń do wiary danych kiedykolwiek ludziom. W przeciwieństwie do loterii liczbowych i zakładów pieniężnych Bóg nie umieścił żadnych ograniczeń wyszczególnionych drobnym drukiem. Nie ograniczył nawet swojej oferty do połowy Jego królestwa, jak czynili ziemscy władcy w przypływie największej szczodrości (zob. Est 5,6; 7,2; Mk 6,23). Był gotowy oddać wszystkie zasoby nieba i ziemi dla dobra nikkczemnego króla, gdyby ten tylko uwierzył! Achaz mógł nawet prosić o znak w postaci góry złota czy armii licznej jak ziarenka piasku na plaży Morza Śródziemnego.

Dlaczego Achaz odpowiedział tak, jak czytamy o tym w Iz 7,12?

Odpowiedź Achaza wydaje się na pierwszy rzut oka podyktowana pobożnością i szacunkiem. Nie chciał on wystawiać Boga na próbę, jak czynili to Izraelici przed wiekami podczas wędrówki po pustyni (zob. Wj 17,2; Pwt 6,16). Różnica polega na tym, że tym razem Bóg *poprosił* króla, by wystawił Go na próbę (por. Ml 3,10). Przyjęcie tej łaskawej oferty byłoby miłe Bogu i w żadnej mierze nie nadwyrężyłoby Jego cierpliwości. Ale Achaz nie życzył sobie, by Bóg pomagał mu wierzyć. Zatrzasnął i zaryglował drzwi swojego serca, by nie wpuścić tam ani odrobiny wiary.

Przeczytaj Iz 7,13. Co powiedział prorok?

Izajasz wskazał, że odmawiając wystawienia Boga na próbę, rzekomo dlatego, by Go nie kusić, Achaz tak naprawdę drażnił Boga. Jednak najbardziej wymownym elementem tego wersetu jest to, iż Izajasz używa tu wyrażenia „mojego Boga” (Iz 7,13) w przeciwieństwie do Iz 7,11, gdzie prorok wezwał króla, by prosił „o znak od Pana, twego Boga”. Gdy Achaz odrzucił Boże zaproszenie, odrzucił też Pana jako swego Boga. Pan był zatem Bogiem Izajasza, ale już nie Bogiem Achaza.

Czego dzisiejsza lekcja uczy nas o Bożej cierpliwości i gotowości prowadzenia wszystkich ludzi do zbawienia? Co mówi także o ślepotcie i zatwardziałości ludzkiego serca, jeśli nie jest ono zupełnie poddane Panu? Czy Achaz uwierzyłby, gdyby nawet Bóg dał mu dowolny znak, o jaki król mógłby poprosić? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Oferta prośby o znak, „czy to głęboko w podziemiu, czy to wysoko w górze!” (Iz 7,11), nie poruszyła serca Achaza. Zatem gdy Bóg mówi, że On sam da znak (zob. Iz 7,14), to możemy się spodziewać, że będzie to znak tak wymowny, iż tylko niczym nieograniczona wyobraźnia Boga mogłaby go wymyślić (por. Iz 55,9; 1 Kor 2,9).

Oto niespodzianka! Tym znakiem ma być syn. Ale jak fakt, że młoda kobieta urodzi dziecko i nada mu imię Immanuel (zob. Iz 7,14), miałby być znakiem o biblijnych wymiarach?

Kim miała być owa kobieta i jej dziecko?

Nigdzie w *Starym Testamencie* nie wskazano na wypełnienie tego ważnego znaku w przeciwieństwie do znaków danych innym osobom, takim jak na przykład Gedeon (zob. Sdz 6,36-40). Zatem na podstawie *Starego Testamentu* możliwe są następujące wypełnienia:

1. Ponieważ hebrajskie słowo przetłumaczone jako „młoda kobieta”¹⁴ (Iz 7,14 BI) oznacza *młodą kobietę zdolną do zawarcia małżeństwa*, niektórzy zakładają, że chodzi o zamężną kobietę mieszkającą w Jerozolimie, być może żonę Izajasza. W Iz 8,3 jest mowa o narodzinach syna jako owocu miłości Izajasza i *prorokini* — żony Izajasza, której proroczym przesłaniem były przynajmniej jej dzieci (por. Iz 7,3; 8,18). Jednak ten syn otrzymał imię Maher Szalal-Chasz Baz (zob. Iz 8,1-4), a nie Immanuel. Mimo to znaki w postaci dwóch synów są podobne pod tym względem, że zanim osiągną oni wiek, w którym odróżnia się dobro od zła, Syria i Izrael zostaną zniszczone (zob. Iz 7,16; 8,4).

2. Niektórzy twierdzą, że Immanuel to Hiskiasz, syn Achaza, który został królem po śmierci ojca. Jednak to imię nigdy nie było powiązane z Hiskiaszem.

3. Ponieważ Immanuel jest nieco tajemniczą postacią, a Jego imię — powszechnie tłumaczone jako *Bóg z nami* — odnosi się do Bożej obecności, może być On utożsamiany ze szczególnym Synem przepowiedzianym w 9. i 11. rozdziale *Księgi Izajasza*. Jeśli tak, to Jego wzniosły opis jako Istoty Boskiej (zob. Iz 9,5) i „korzenia Isajego” (Iz 9,6) wykracza poza wszystko, co można przypisać nawet dobremu królowi Hiskiaszowi.

4. Naturalne urodzenie dziecka przez *niezamężną* kobietę w wieku rozrodczym musiałoby oznaczać, że jej nieślubne dziecko jest owocem rozwiązłości (zob. Pwt 22,20-21). Dlaczego Bóg miałby wskazywać takie dziecko jako znak mający budzić wiarę?

W przeciwieństwie do tego *Nowy Testament* utożsamia Jezusa jako zapowiedzianego Immanuela (zob. Mt 1,21-23), poczętego w nadprzyrodzony sposób przez niezamężną, choć zaręczoną dziewczę. Jezus został wprost nazwany boskim Synem (zob. Iz 9,5; Mt 3,17) oraz *ródźką* z pnia Isajego i *korzeniem* Isajego (zob. Iz 11,1.10; Ap 22,16). Być może wcześniejszy Immanuel, którego przyjście na świat dowiodło Achazowi, że prorocze zapowiedzi się spełnią, był zwiastunem/zapowiedzią Chrystusa. Nie wiemy tego. Wiemy jednak to, co powinniśmy wiedzieć, że „gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty” (Ga 4,4), i w Jego osobie Bóg zamieszkał z nami.

Zastanów się nad prawdą o przyjęciu człowieczeństwa przez Chrystusa. Jakim pocieszeniem jest ten fakt dla nas w tym zimnym, przerażającym i okrutnym świecie?

¹⁴ UBG: dziewica, BW: panna, PIC: niewiasta młoda, BP: panna brzemienna (przyp. red.).

Podobnie jak to jest z imionami dzieci Izajasza (Szeariaszub — *reszta powróci*, Maher Szalal-Chasz Baz — *pośpiesza łup, szybko nadchodzi zdobycz*), także imię Immanuel ma swoje znaczenie. Dosłownie znaczy: *z nami Bóg*. Jednak w powszechnie przyjmowanym tłumaczeniu *Bóg z nami* brakuje czegoś ważnego. Podobnie jak to jest w innych tego rodzaju hebrajskich imionach, brakuje w nim czasownika *być*, który należy dodać do przetłumaczonego imienia. Zatem imię Immanuel należy tłumaczyć następująco: *Bóg jest z nami* (porównaj te same słowa w Iz 8,10). Podobnie jest z imieniem Jezua (Jezus), które znaczy: *Jahwe jest zbawieniem*, choć w hebrajskim oryginale brakuje w nim czasownika *być* (por. imię Izajasz, które znaczy: *Jahwe jest zbawieniem/pomocą*).

Jednak imię Immanuel nie jest oderwanym od rzeczywistości tworem — jest bowiem obietnicą, która miała się spełnić dosłownie: *Bóg jest z nami!*

Jakie znaczenie ma obietnica, że Bóg jest z nami?

Nie ma mocniejszego zapewnienia i pocieszenia. Bóg nie obiecuje, że Jego lud nie będzie przeżywał trudności i bólu, ale obiecuje być ze swoimi wiernymi wyznawcami. Psalmista powiada:

— „Choćbym nawet szedł ciemną doliną, zła się nie ulęknę, boś Ty ze mną, laska twoja i kij twój mnie pocieszają” (Ps 23,4).

„Bóg mówi:

— »Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz, a płomień nie spali cię« (Iz 43,2).

Gdzie był Bóg, gdy Babilończycy wrzucili trzech przyjaciół Daniela do ogniowego pieca? Był z nimi (zob. Dn 3,23-25). Gdzie był Bóg w czasie trwogi Jakuba, gdy ten zmagał się całą noc aż do świtu? Trzymał Jakuba w ramionach — był najbliżej, jak to jest możliwe (zob. Rdz 32,24-30).

Choć Pan nie objawia się teraz w formie cielesnej na ziemi, jest ze swoim ludem w jego doświadczeniach. Gdzie był Pan, gdy tłum kamienował Szczepana? Stał »po prawicy Bożej« (Dz 7,56). Gdy Jezus wstąpił do nieba, »zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach« (Hbr 1,3). Dlaczego stał, gdy Szczepan cierpiał, będąc kamienowany na śmierć? Jak kiedyś rzekł adwentystyczny pastor Morris Venden (1932-2013):

— »Jezus nie był w stanie usiedzieć na miejscu w takiej chwili!«¹⁵

Choć mamy obietnicę, że Bóg jest z nami, co znaczy ta obietnica, skoro i tak przechodzimy ciężkie próby i doświadczamy różnego rodzaju cierpień? Co daje nam świadomość Jego obecności? Uzasadnij swoją odpowiedź.

¹⁵ Roy Gane, *God's Faulty Heroes*, Hagerstown 1996, s. 66.

DO DALSZEGO STUDIUM

„»Nadadzą mu imię Immanuel, (...) Bóg z nami« (Mt 1,23). »Zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym« (2 Kor 4,6). Od wieczności Pan Jezus Chrystus stanowił jedno z Ojcem. Był »obrazem Boga« (2 Kor 4,4), obrazem Jego wielkości i majestatu oraz odbiciem Jego chwały. Pojawił się na naszym świecie, aby objawić tę chwałę. Przyszedł na spowitą grzechem ziemię, aby ukazać światło miłości Bożej — aby zamieszkać jako *Bóg z nami*. Dlatego zapowiadające Jego przyjście proroctwo mówi: *Nadadzą Mu imię Immanuel*»¹⁶.

„Byłoby dobrze dla Judei, gdyby Achaz przyjął to przesłanie jako pochodzące z nieba. Jednak on wolał polegać na ludziach i udał się po pomoc do pogan. W rozpaczy posłał wiadomość do Tiglat-Pilesera, króla Asyrii:

— »Jestem twoim sługą i twoim synem. Wyrusz więc i wyzwól mnie z ręki króla aramejskiego i z ręki króla izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie« (2 Krl 16,7).

Prośba ta została potwierdzona wielką ilością kosztowności ze skarbcza królewskiego i świątynnego»¹⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Czy właściwe jest proszenie Boga o znak, gdy musisz podjąć jakąś ważną decyzję? Jakie niebezpieczeństwa mogą się z tym wiązać?

2. Dobrze jest móc liczyć na ludzkie wsparcie, ale jak możemy rozpoznać granice takiego zaufania?

3. Rosyjski pisarz Lew Tołstoj (1828-1910) napisał kiedyś do swojego przyjaciela: „A jak się dobrze zastanowić, że ona [śmierć] i tak jest na końcu wszystkiego — to nie ma nic gorszego od życia»¹⁸. Jak świadomość tego, że *Bóg jest z nami*, pozwala nam unikać takiej pesymistycznej wizji naszego życia?

PODSUMOWANIE

Bóg postawił niewiernego króla Achaza w sytuacji, w której musiał on podjąć trudną decyzję: *Uwierzyć albo nie uwierzyć*. Choć Pan zaoferował mu dowolny znak, jaki Achaz wymyśli, król odrzucił ofertę takiego argumentu na rzecz wiary. Zamiast tego wybrał sobie jako „przyjaciela” króla Asyrii.

¹⁶ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 11.

¹⁷ *Taż*, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 184-185.

¹⁸ Lew Tołstoj, *Listy*, t. 1: 1845-1886, Kraków 1976, s. 145 (*przyp. red.*).